

Dzień za dniem marnuje się,
wszystko stoi bezwietrznie.
Dzień za dniem buduj to,
co chcesz mieć wiecznie.
Tylko tak mogę mieć pewnego dnia,
czego wciąż mi brak.
Zbyt wiele chwil jeszcze do stracenia mam.
Nie chcę już na niby żyć.

Nie, nie przejmuj się.
Liczy się teraz i tu, do utraty tchu.
Nic nie zdarzy się dwa razy tu.

Włóczyć się tak można spójnie przejść przez życie
Gdybać i zostawić papkę słów, obietnice.
Lecz nigdy tak nie dostaniesz, czego wciąż najbardziej ci brak.
Zbyt wiele chwil ciągle do stracenia masz,
przestań na niby żyć.

Nie, nie przejmuj się.
Liczy się teraz i tu, do utraty tchu.
Nic nie zdarzy się dwa razy tu.
Teraz tu i to ma sens,
bliżej tego, czego chcesz.
Zmieniamy tego na dziś,
twe marzenia, twoje sny.
Gdy bez ruchu stoisz tak,
życie ma zbyt kruchy smak.

Nie, nie przejmuj się.
Liczy się teraz i tu, do utraty tchu.
Nic nie zdarzy się dwa razy tu.
Teraz tu i to ma sens,
bliżej tego, czego chcesz.
Tu.
Do utraty, do utraty tchu.
Teraz i tu.
Nic się nie zdarzy dwa razy.